POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT ZOOLOGICZNY, ODDZIAŁ W KRAKOWIE

ACTA ZOOLOGICA CRACOVIENSIA

Tom IV Kraków, 15 IV 1959 Nr 5

JAN H. MARCHLEWSKI

Kuropatwy *(Perdix perdix* LINN.*)* z Doliny Pięciu Stawów Polskich w Tatrach.

Куропатки *(Perdix perdix* LINN.*)* из Долины Пяти Прудов Польских в Татрах.

The partridges *(Perdix perdix* LINN.*)* of the Five Polish Lakes Valley in the Tatra Mountains.

[Tabl. XV—XVI]

Kuropatwa szara (*Perdix perdix* LINN.), zamieszkująca znaczną część Eurazji, odznacza się znaczną zmiennością indywidualną. Zmienność w ubarwieniu często zakrywa różnice podgatunkowe, co prowadziło do twierdzeń, że na jednym i tym samym obszarze występują dwa lub więcej podgatunków. Obecnie na całym obszarze występowania, który w Europie północnej sięga 64° szer. półn. w Skandynawii a 58° szer. półn. na Uralu, wyróżnia się siedem podgatunków. Ku południowi zasięg występowania obejmuje północną Portugalię, północną Hiszpanię, północną Grecję i południowe Włochy. W Azji gatunek ten szerokim klinem dochodzi do Ałtaju.

Podgatunek *P. p. hispaniensis* REICHENOW zamieszkuje północną Portugalię, północną Hiszpanię, Pireneje, część równinnej Francji i całe Włochy. *P. p. armoricana* HARTERT występuje w Ardenach i całym Masywie Armorykańskim wraz z Bretanią i Normandią. W Anglii, Szkocji i Irlandii, w pół-

nocno-wschodniej i wschodniej Francji, w Belgii, Holandii i północno-zachodnich Niemczech żyje *P. p. sphagnetorum* Altum. W Szwajcarii, Danii, Niemczech i dalej ku wschodowi, prawdopodobnie aż do ujścia Dniepru na południu, w Polsce do Wisły, w Szwecji, Norwegii i w nadbałtyckich republikach Z. S. R. R., występuje podgatunek *P. p. perdix* Linn. W Polsce na wschód od Wisły, we wschodnich okolicach republik nadbałtyckich i dalej na wschód aż do Uralu ma występować *P. p. lucida* Altum. Występowanie *P. p. lucida* Altum. w Polsce jest kwestionowane. Według Domaniewskiego (1951), który porównywał większe ilości okazów ze wszystkich części Polski, nie można znaleźć różnic usprawiedliwiających wyróżnienie tego podgatunku. Na Kaukazie i Zakaukaziu, w Małej Azji i Iranie występuje *P. p. canescens* But., wreszcie od Uralu, północno-wschodnich i wschodnich brzegów Morza Kaspijskiego ma występować *P. p. robusta* Homeyer et Tancré.

Jako ptak importowany, kuropatwa występuje w wielu stanach Stanów Zjednoczonych A. P. i podobno także w Australii.

Co pewien czas pojawia się zagadnienie tak zw. „kuropatwy wędrownej", które ma swe źródło w pojawianiu się większej ilości ptaków odmiennych nieco od miejscowych, a przede wszystkim różniących się mniejszym wzrostem i występowaniem w bardzo dużych niekiedy stadach. Według Domaniewskiego (1951) są to kuropatwy, które koczują z okolic o gorszych warunkach bytowania i pojawiają się w miejscach nieraz bardzo odległych od lęgowisk. Poszczególne stadka mają łączyć się przy tym w coraz większe skupienia. Koczówki takie, sięgające środkowej Europy, mają mieć swe źródło w północnych obszarach Z. S. R. R., których surowy klimat zmusza ptaki do wędrówek. Na temat tych „wędrownych" kuropatw napisano wiele notatek i artykułów, często bardzo bałamutnych i mieszających kuropatwę z pokrewnymi rodzajami. Najwięcej dyskusji na ten temat toczyło się w organizacjach myśliwskich Francji i Bułgarii. Wielu autorów doszło do wniosku, że pojawiające się w niektórych okolicach większe grupy kuropatw są po prostu ptakami pochodzącymi ze „stacji ratunkowych", w których wylęga się masowo jajka

z gniazd zagrożonych zniszczeniem na skutek robót rolnych lub ogrodowych. Ptaki wychowane w niewoli odznaczają się słabszym wzrostem i ciemniejszym ubarwieniem, co byłoby zgodne z obserwacjami nad „kuropatwą wędrowną" pojawiającą się sporadycznie. Obserwacje wykazują, że ptaki „wędrowne" są wyłącznie ptakami młodymi (skoki żółte a nie popielate). Jeśli chodzi o moje wieloletnie osobiste doświadczenie, to stwierdziłem, że kuropatwy wylęgłe i wychowane w warunkach sztucznych są zawsze mniejsze od wychowanych na wolności, choćby te pierwsze były bardzo intensywnie żywione. Mam wrażenie, że główną przyczyną słabego wzrostu jest towarzyszące hodowli sztucznej dość znaczne ograniczenie ruchu, a zwłaszcza latania. Stąd też osobiście przychyliłbym się do zdania, że „kuropatwy wędrowne" są ptakami wypuszczanymi ze „stacji ratunkowych" i że żadna „kuropatwa wędrowna" jako osobna rasa nie istnieje.

Wszyscy ornitologowie zgadzają się z twierdzeniem, że pierwotnym środowiskiem kuropatw są przestrzenie bezleśne, jakkolwiek kuropatwa nie jest typowym ptakiem stepowym. Potrzebuje ona pewnej ilości zarośli i choć nie bytuje w głębi lasów, to jednak chętnie trzyma się ich brzegów. Kultura rolna stworzyła bardzo dogodne warunki dla kuropatw, które w miarę znikania lasów stopniowo rozszerzyły obszary swego występowania.

Sprawa pionowego rozmieszczenia kuropatwy szarej zdaje się być ciągle niezbyt dokładnie znaną, a przynajmniej nie we wszystkich okolicach górskich Eurazji. Według Dementiewa i Gładkowa (1952) podgatunek *P. p. canescens* But. (obserwacje z lat 1944—1949) gnieździ się na obszarach swego występowania także na wysokościach od 1660—2400 m n.p.m. Według danych ornitologów rumuńskich, cytowanych przez Pascovschiego (1957), których prace na ten temat sięgają roku 1906, kuropatwa występuje w dość znacznych ilościach w górach Banatu, Ratezatu, Şebeszu, Fagaraszu i Buczedzi, w masywie Ciukaszu, w górach północnej Mołdawii oraz jak ostatnie badania stwierdziły, także w reglu wysokim Czeachlau. Większość istniejących informacji wykazuje, że kuropatwy żyją przeważnie w reglach wysokich, obfitujących w krzewy jałowca i kosodrzewinę; obecność ich stwierdzono także w zimie

przy bardzo grubej pokrywie śnieżnej. Pozatem, w wielu okolicach kuropatwy występują na mniejszych wysokościach, np. w górach Banatu na wysokościach od 600—140 m n.p.m.

Pascovschi w swej publikacji zastanawia się nad przyczynami, które umożliwiły kuropatwie infiltrację w teren wysokogórski. Przypuszcza on, że populacje trzymające się raczej niżej położonych obszarów, podobnie jak i inne gatunki ptaków i ssaków nizinnych, posunęły się w górę wraz z ludźmi, których uprawy jakkolwiek bardzo prymitywne, towarzyszą zwykle gospodarstwom pasterskim. Jeśli chodzi natomiast o populacje trzymające się obszarów ponad górną granicą lasów, to miałyby one być reliktem okresu postglacjalnego optimum klimatycznego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że owe optimum termiczne holocenu mogło wpłynąć także i na rozmieszczenie pionowe kuropatwy, przynajmniej w niektórych rejonach geograficznych. Tak przemieszczone populacje miałyby, zdaniem Pascovschiego, w przeszłości i obecnie rozprzestrzeniać się powoli drogą przewędrowywania na podobne wysokogórskie biotopy, w których z takich czy innych powodów dotąd nie występowały.

Roztrząsając w innej publikacji stanowisko systematyczne rumuńskiej „kuropatwy górskiej“, autor wyraża zdanie, iż jest rzeczą mało prawdopodobną, aby nawet po dalszych badaniach na większym materiale udało się uznać ją za podgatunek, jakkolwiek nie wyklucza, że takie drobiazgowe badania mogą doprowadzić do uznania w tej populacji „cech charakterystycznych lekko różniących ją od szerszej masy podgatunku“.

W związku z omawianiem występowania „kuropatwy górskiej“ w krajach sąsiadujących z Rumunią autor stwierdza, że nie ma jak dotąd żadnych danych dotyczących Czechosłowacji i że prawdopodobnie w Tatrach ptak ten nie występuje lub nie został dotąd zaobserwowany.

Nawiązując do podanych powyżej danych z literatury, pragnę przedstawić w niniejszej publikacji obserwacje nad kuropatwą w naszych górach.

W latach 1928 i 1929 zauważono w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w Tatrach stadko kuropatw. Znany ornitolog Janusz Domaniewski, ówczesny inspektor łowiectwa dóbr Fundacji Kórnickiej w Zakopanem, zainteresowany niewątpliwą

niecodziennością zjawiska, wydał polecenie odstrzelenia dwóch okazów celem ich zbadania. Zadania tego podjął się strażnik łowiecki KRZEPTOWSKI. W tym czasie przebywał w Dolinie Pięciu Stawów Polskich geograf S. LESZCZYCKI, który brał udział w wycieczkach przedsiębranych w celu zdobycia okazów. W opisie wycieczek poświęca S. LESZCZYCKI (1929) sporo miejsca obserwowanym kuropatwom. Pisze on (s. 140): „Również tego dnia mój towarzysz zauważył stadko kuropatw z kilku sztuk złożone, które odleciało w kierunku Pustej Dolinki. Gniazdo (zapewne chodzi o paprzysko śnieżne, J. M.) wyciśnięte na śniegu wskazywało, że było ich sześć sztuk, zaś ilość odchodów, że musiały tu dłużej przebywać". „16. III. podczas objazdu doliny zauważono dziwny ślad, odcisk lądowania kilku ptaków, które następnie zbiły się w gromadkę i przenocowały. Prawdopodobnie były to już raz widziane kuropatwy". Dalej czytamy: „trop rysia naprowadził nas na gniazdo (zapewne paprzysko lub miejsce noclegu, J. M.) i żerowisko kuropatw. Kuropatwy (6 sztuk) zimowały w Dolinie Pięciu Stawów między głazami i śniegiem i nie zeszły do leżącej poniżej Doliny Roztoki. Żyły na południowym brzegu Wielkiego Stawu (1669 m n. p. m.) wygrzebując wokół głazów trawę, skubiąc mchy na kamieniach. Miejsce wybrane na żerowisko było prawie zawsze bezśnieżne. Gdy dolinę zaległa pokrywa śnieżna sięgająca do 2 m, tu nie wynosiła ona więcej jak 30 cm." Wreszcie na stronach 140—141 pisze LESZCZYCKI: „Po raz czwarty natrafiliśmy na stadko kuropatw dnia 18. IV. i wyprawa myśliwska zakończyła się sukcesem: mój towarzysz upolował 2 sztuki".

Z powyższych notatek S. LESZCZYCKIEGO można wywnioskować, że obserwowane kuropatwy nie były chyba stadkiem zbłąkanych ptaków. Świadczą o tym ich ślady w miejscach umożliwiających jakie takie żerowanie i niejako „zorientowane" poruszanie się w terenie. Wiemy z nich także, że w roku 1929 pozostały w Dolinie Pięciu Stawów Polskich 4 sztuki kuropatw. Od tego czasu nikt nie badał specjalnie obecności kuropatw w tym terenie. Dopiero w połowie października 1951 zaobserwowano tu stadko złożone z 13 sztuk, o czym powiadomił mnie adiunkt Tatrzańskiego Parku Narodowego Leon PODOBIŃSKI. Następnie w połowie lutego 1952 zarząd Parku

nadesłał na moje ręce dwa okazy kuropatw, które znaleziono martwe na zamarzniętej tafli Wielkiego Stawu. Dalsze trzy sztuki znaleziono 1. V. 1952, już w stanie daleko posuniętego rozkładu. Zima w tym roku była w Tatrach bardzo ciężka, przy czym szalały gwałtowne huragany. Oprócz kuropatw znaleziono na taflach stawów liczne drobne ptaki wędrowne, które prawdopodobnie zostały zabite przez wicher lub zamarzły na śniegu.

Okazy kuropatw, które mi dostarczono, odznaczały się skrajnym wychudzeniem, co wskazywałoby na to, że przebywały dłuższy czas w warunkach uniemożliwiających dotarcie do jakiegokolwiek pożywienia. Znalezienie trzech dalszych sztuk w maju 1952 świadczyłoby, że wszystkie pochodzą ze stadka obserwowanego w październiku. Wobec tych faktów można, jak mniemam, bez obawy pomyłki przyjąć, że okazy martwe znalezione w lutym i maju pochodzą nie tylko ze stadka obserwowanego w październiku 1951, ale że są także potomkami ptaków, które w zimie 1928—1929 obserwował S. Leszczycki. W przeciwnym razie trzeba byłoby przyjąć, że do Doliny Pięciu Stawów zalatują dość często kuropatwy i zatrzymują się w niej na dłuższe okresy czasu, co wydaje się nieprawdopodobne, gdyż ani w Dolinie Roztoki, ani w najbliższej okolicy kuropatw nie ma.

Ponieważ dostarczone mi ptaki (samice) wykazywały dość osobliwe cechy, pragnąłem porównać je z okazami odstrzelonymi w r. 1928. Jeden z nich, także samicę, znalazłem w zbiorach Instytutu Zoologicznego P. A. N. w Warszawie, drugiego nie udało się odnaleźć, być może nie został on w ogóle zachowany. Samica, którą dostałem do porównania, okazała się ptakiem co najmniej dwuletnim, co stwierdziłem po zaokrąglonych lotkach, po ubarwieniu wierzchu głowy i po jasnej barwie dzioba. Jeden z okazów zebranych w r. 1953 jest także ptakiem najmniej dwuletnim, drugi zaś, jak wskazują zaostrzone lotki i zabarwienie wierzchu głowy — jednorocznym. Porównując okaz z roku 1929 z zebranymi w roku 1952 zauważyłem, że są one dosyć do siebie podobne ogólnym ubarwieniem, a różnią się do pewnego stopnia od dwóch okazów samic zebranych z wiosną 1953 r. w okolicach Tarnowa; różnią się też bardzo wyraźnie od okazów zebranych poza Tatrami w jesieni.

Przy porównywaniu okazów z Tatr z dwoma samicami zebranymi wiosną w okolicy Tarnowa dają się zauważyć następujące różnice: pazury, zwłaszcza palca środkowego, są dłuższe u ptaków z Tatr niż u okazów z okolic Tarnowa (tabl. XV). Pochwa rogowa szczęki jest jaśniejsza u wszystkich trzech okazów tatrzańskich, a najjaśniejsza u kury z r. 1929. Bliższe porównanie krajców wykazuje u kur tatrzańskich znaczny ich przerost, zapewne z powodu niemożności ścierania ich w ziemi na skutek długotrwałego zalegania pokrywy śnieżnej, lub też po prostu niemożności dogrzebania się do ziemi w terenie wysokich gór, gdzie nigdy nie odwracana darń tworzy miękką warstwę. U jednego z okazów (tabl. XV) wystąpiła nawet wyraźna falistość krajców, czego nie można zauważyć nawet na bardzo licznym materiale nizinnym. Ta falistość krajców bezwątpienia ułatwiała ścinanie łodyg roślinnych, które w znaczniejszym stopniu niż u ptaków nizinnych musiały składać się na pożywienie kuropatw żyjących w krainie alpejskiej. Przemawiałby za tym także fakt, że w mielcu jednego z okazów znalazłem drobno pocięte igły kosodrzewiny. Dłuższe pazury u okazów tatrzańskich mają zapewne także związek z przebywaniem w terenie długo zaleganym przez śniegi. Wymiary ptaków z Tatr w porównaniu z okazami z okolic Tarnowa nie wykazują istotnych różnic. Długość skrzydeł okazów tatrzańskich wynosi 156, 158 i 164 mm, okazów z okolic Tarnowa 159 i 161 mm. W upierzeniu, przy dokładniejszych oględzinach, można zauważyć pewne różnice. Przepaski piór okolicy niższych pleców są u ptaków tatrzańskich jaśniejsze i węższe (tabl. XV). Ta wąskość przepasek na piórach grzbietu oraz ich jaśniejszy odcień sprawiają, że różnica między okazami z okolic Tarnowa a okazami tatrzańskimi jest wyraźna nawet dla laika. Oczywiście jest ona najbardziej uderzająca przy porównaniu okazów tatrzańskich z okazami z nizin zebranymi na jesieni. Różnica w kolorze wynika w tym wypadku także ze znacznego wyblaknięcia piór okazów zebranych wiosną.

Dalsze różnice w upierzeniu ptaków tatrzańskich i pochodzących z okolicy Tarnowa i będących tego samego wieku są następujące: wierzch głowy okazu z Tatr jest jaśniejszy na skutek tego, że plamki jasne na piórach ciemienia są szersze. Cały płaszcz ptaka tatrzańskiego wydaje się jaśniejszy na

skutek tego, że pióra karku, pleców i kupra, jak powyżej wspomniano, mają jaśniejsze przepaski poprzeczne, zaś jasne paseczki biegnące wzdłuż stosin i obejmujące stosinę są znacznie szersze (tabl. XVI) niż u ptaka nizinnego. Jasne przepaski na lotkach drugorzędowych oraz jasne upstrzenia na dłuższych pokrywach skrzydłowych u ptaków z Tatr są popielatawe, a nie kremowe lub różowawe, co nadaje złożonemu skrzydłu wyraźny popielaty odcień. Ceglaste pręgi na bokach ciała są jaśniejsze u okazów z Doliny Pięciu Stawów niż u ptaków z okolicy Tarnowa (tabl. XVI). Popielate pióra na piersiach mają u ptaków tatrzańskich zdecydowanie jaśniejszych odcień. W każdym razie wszystkie te różnice w kolorze są do tego stopnia zaznaczone, że może je wykazać jednobarwna fotografia (tabl. XVI). Sądząc z opisu w pracy Dementiewa i Gładkowa (1952) można by przypuszczać, że podgatunek *P. p. canescens* But. jest ubarwieniem nieco zbliżony do ptaków zebranych w Tatrach. W żadnych wypadku nie chcę jednak sugerować, że mamy tu do czynienia z tym podgatunkiem, którego ojczyzną jest Kaukaz i część Małej Azji. Nie chcę też przypuszczać, że ptaki z Doliny Pięciu Stawów Polskich na skutek życia w izolowanym obszarze i w zupełnie specyficznym, raczej niezwykłym dla tego gatunku biotopie, zdążyły w ciągu 20 czy więcej pokoleń wytworzyć jakąś odmienną formę. Notatka moja ma jedynie na celu zwrócenie uwagi na ten interesujący fakt i pozostawienie po nim uchwytnych śladów.

Trudno wyrokować, skąd wzięły się kuropatwy w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Zdaje się być rzeczą pewną, że nie zostały wprowadzone przez człowieka, gdyż byłoby zapewne coś o tym wiadomo. Może przywędrowały Doliną Roztoki lub inną drogą; może wiosenna parka w poszukiwaniu terenu gniazdowego zapuściła się tak wysoko. Mam wrażenie, że nie można także w tym wypadku wykluczyć możliwości istnienia w naszych Tatrach „kuropatwy górskiej“, której obecność aż do roku 1928 uszła uwadze przyrodników, lub która w tym mniej więcej czasie przywędrowała z sąsiednich masywów górskich. W każym razie zdaje się być faktem, że zauważone w roku 1928 ptaki przetrwały aż do roku 1952, rozmnażając się niesłychanie słabo, zapewne z powodu ciężkich warunków zimowych. Letnie

warunki, ze względu na obfitość traw i jagód, mogły być raczej sprzyjające. Według mego zdania jest jednak rzeczą nieprawdopodobną, aby do Doliny Pięciu Stawów Polskich co jakiś czas zalatywały kuropatwy aby pozostawać tam i następnie ginąć doszczętnie. Być może, że inne okazy przeżyły ciężką zimę w r. 1952 i do tej pory zamieszkują dolinę Pięciu Stawów. Warto byłoby przekonać się, czy tak jest istotnie czy też nie ma już po nich żadnego śladu.

Pragnę na tym miejscu podziękować gorąco zarządowi Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem za dostarczenie mi znalezionych okazów, a także specjalnie adiunktowi Parku Leonowi PODOBIŃSKIEMU za wyczerpujące wiadomości dotyczące kuropatw w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w Tatrach. Znalezione okazy oddałem do zbiorów Oddziału Krakowskiego Instytutu Zoologicznego P. A. N.

LITERATURA

DEMENTIEW G. P. i GŁADKOW N. A. 1952. Pticy Sowieckawo Sojuza, t. 4. Moskwa.

DOMANIEWSKI J. 1951. Ornitologia łowiecka, t. 3. Warszawa.

FERENS B., 1955. Ptaki. Praca zbiorowa; Tatrzański Park Narodowy. 191—223, Kraków.

LESZCZYCKI S. 1929. Kozice w Dolinie Pięciu Stawów w zimie r. 1928/29. Ochrona Przyrody, 9, 138—141. Kraków.

PASCOVSCHI S. 1957 a. Pozitia sistematică a „potirnichii de munte" (*Perdix perdix* ssp.). Revista Pădurior, 71. Nr. 5, 341—342. Bucuresti.

PASCEVSCHI S. 1957 b. Pătrunderea potirnichii comune (*Perdix perdix* subsp.) in zona alpină din Carpati. Revista Pădurilor, 71. Nr. 2, 100—103. Bucuresti.

РЕЗЮМЕ

Серая куропатка — (*Perdix perdix* LINN.) – птица широко распространена в Палеарктике, образовала во время своего существования ряд подвидов, которых настоящим биотопом являются безлесные пространства с небольшими группами деревьев. или поля с искусственными или естественными кустарниками.

В годах 1928/1929 была замечена небольшая стая куропаток в Долине Пяти Прудов Польских в Татрах. Так как она долгое

время была под наблюдением, 18. IV 1929 распорядились отстрелить два екземпляри куропаток. Согласно отчета Ст. Лещицкого (1929) эта же стая куропаток, в составе пяти штук, была под наблюдением несколько дней до отстрела, при чем птипы делали впечатление совершенно „акклиматизированных“ в Долине Пяти Прудов, они постоянно посещали места с относительно тонком снежньим покровом, где были замечены следы поедания мхов и трав среди камней.

С этого времени ничего не было известно про проживание куропаток в Долине Пяти Прудов, никто же и не делал в это время наблюдений по этому направлении. Только в половие 1951 года замечено стаю куропаток, состоящую из тринадцати штук. В феврале месяце 1952 с управления Национального Парка в горах Татра я получил два екземпляри куропаток, найденых мертвыми на замарзшей поверхности Большего Пруда. Следовали ещё 3 штуки, найдены в состоянии разложения 1. V. 1952 года. Зима в то время в горах была тяжёлая, на замерзших озерах найдены были тоже многие перелетные птицы, убитые бушующим ветром.

Получены много экземпляри куропаток отличались крайным истощением, а в пищеводе одной птицы находились нзрезенные хвои карпатской сосны. Наблюдения эти служат доказательством, что наидены куропатки продолжительное время проживали в неблогоприятных горных условиях и только исключительно лютая зима вызвала их смерть. Происходили они, наверно, от куропаток исследованных в 1928 году.

При сравнении шкурок куропаток присланных мне в 1952 году с кожей куропатки отстреленной в 1928 году — можно заметить, что они очень схожые, в тоже время имеются большие разницы по сравнании с куропатками найдеными весной на низменностях; еще более значителные разницы в отношении к низменным куропатках собраным в осенном периоде. Эти разницы не только по очерке и по цвету перей, но тоже по длине ногтей и по форме роговой оболочки клюва.

Экземпляри собраны в 1952 году находятся в коллекции Института Зоологии Польской Академии Наук в Кракове, экземпляр же от 1928 года — в музеи Института Зоологии П. А. Н. в Варшаве.

SUMMARY

The partridge (*Perdix perdix* LINN.), a bird widely distributed in the whole Palearctic has developed a number of subspecies over the area of its distribution; the proper biotope of the partridge are the forestless stretches checked by small treestands, or arable land spotted with planted or natural associations of shrubs.

In the years 1928—1929 a flock of partridges was observed in the Five Polish Lakes Valley (Dolina Pięciu Stawów Polskich) in the Tatra. As this flock was observed for a long time, the shooting of two specimens was ordered on April 18th 1929. S. LESZCZYCKI reported (1929) that this flock including 6 specimens was observed for several days before the two were shot, and they made the impression of feeling quite „at home“ in the Valley, haunting the places where snow was comparatively sparse, and traces of feeding were observed in moss and grass among boulders.

Since that time the occurence of partridges in the Valley has not been reported; however, no special observations have been carried out to this purpose. It was as late as about the middle of October 1951 that a flock was observed including 13 specimens. Next, about the middle of February 1952, the author received two specimens of partridges which had been found dead on the ice-covered surface of the Great Lake. Other three specimens, highly decomposed, were found on May 1st 1952. The winter was extremely severe at that time and numerous migratory birds were found on frozen lakes apparentely killed by the raging wind.

The specimens supplied showed extreme starvation and in the gizzard of one of them small particles of needles of *Pinus mughus* have been found. These observations prove that the partridges found lived for a long time in unfavorable conditions in the mountains and the exceptionally severe winter caused their death. They may have been descendants of partridges observed in 1928.

The skins of the female partridges supplied in 1952 were compared with that of the female partridge shot in 1929. They proved to resemble them in many respects, while they

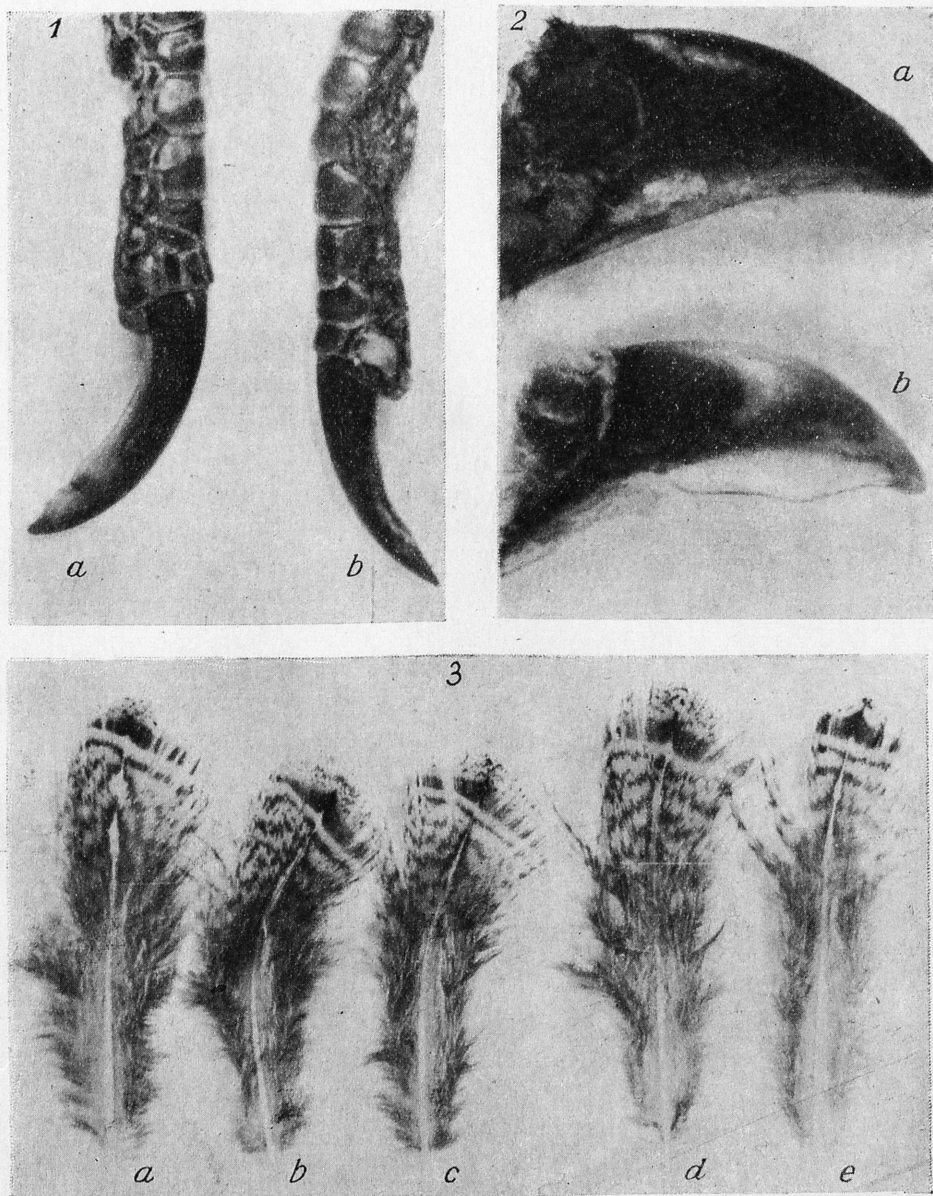
differed from the skins of the partridges collected in the lowlands in spring and autumn. The difference is seen not only in the contour and colour of the plumage but also in the length of the claws and the shape of the horny integument of the beak.

The specimens gathered in 1952 have been deposited in the collection of the Cracov Branch of the Zoological Institute and the specimen from 1928 in the Zoological Institute of the Polish Academy of Sciences in Warsaw.

PLATES

Tablica XV

Ryc. 1. Pazur środkowego palca kuropatwy z Tatr (a) i z okolicy Tarnowa (b).
Ryc. 2. Szczęka kuropatwy z okolic Tarnowa (a) i z Tatr (b).
Ryc. 3. Pióra z pleców kuropatwy z Tatr (a—c) i z okolicy Tarnowa (d—e).

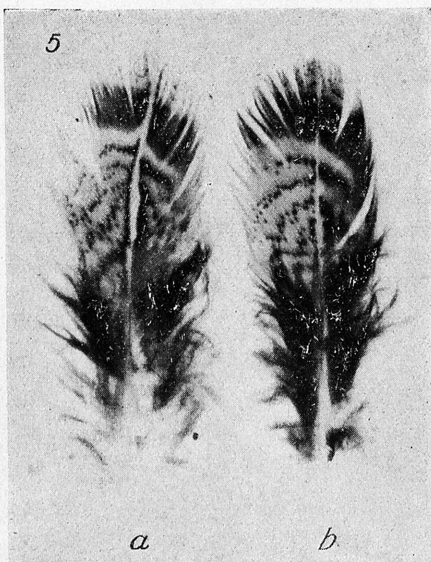


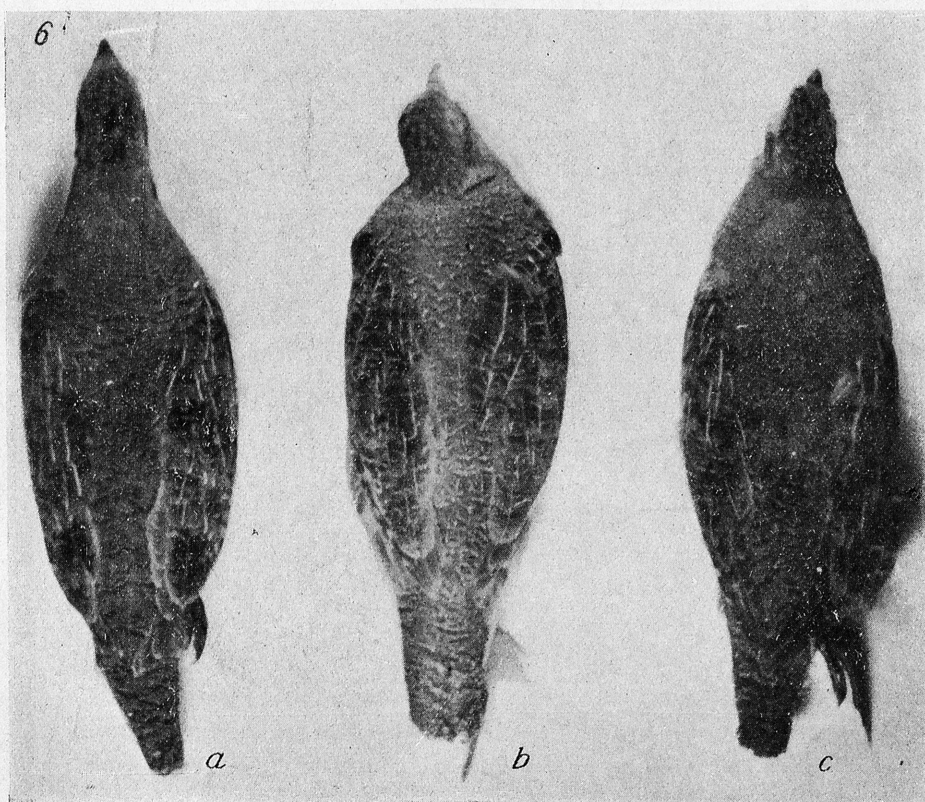
J. Marchlewski
Auctor phot.

Tablica XVI

Ryc. 4. Pióro kuropatwy z Tatr (a) i z okolic Tarnowa (b).
Ryc. 5. Pióro kuropatwy z Tatr (a) i z okolicy Tarnowa (b).
Ryc. 6. Kuropatwy: a — z okolic Tarnowa, okaz zebrany jesienią; b — z Tatr; c — z okolic Tarnowa, okaz zebrany na wiosnę.







J. Marchlewski
Auctor phot.

Redaktor zeszytu: Doc. dr K. Kowalski

Państwowe Wydawnictwo Naukowe — Oddział w Krakowie 1959

Nakład 800+100 egz. — Ark. wyd. 1 — Ark. druk. 1 1/8 — Papier ilustr. kl. III 80 g 70×100
Zam. 562/58 Cena zł 6.—

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie